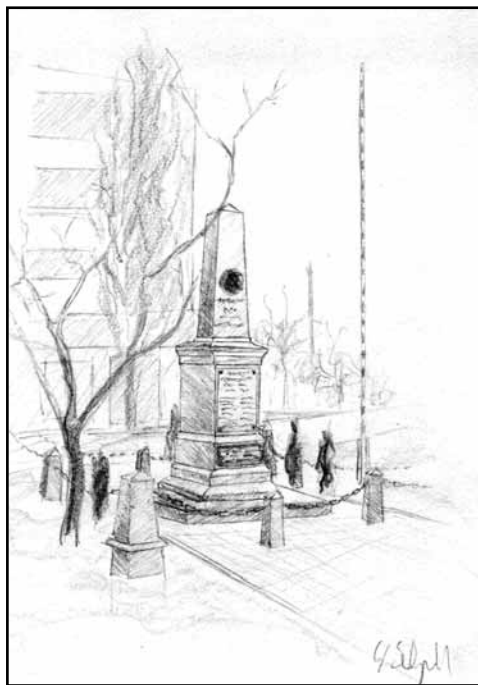


Tak żyć, jak żyłem – warto było.
Józef Piłsudski

Dzieje pomnika



Wszystko zaczęło się 70 lat temu. Dokładnej daty powstania pomnika jednak nie znamy. W kilka lat po wojnie polsko-sowieckiej 1919 – 1920, w której zginęło 22 mieszkańców Bychawy i okolic, którzy uszli z życiem i wrócili z wojny, postanowili za zgodą ówczesnych władz postawić pomnik upamiętniający ofiary wojny, jak również Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy głównej ulicy miasta, wówczas Turobińskiej. Na zachowanym archiwalnym już zdjęciu jest ich ośmiu na tle obelisku, z pewnością tworzyli skład społecznego komitetu. Niektórzy z odznaczeniami w klapie marynarek, prawdopodobne, że za zasługi na wojnie. Dziś nikt z nich już nie żyje. Stoją od lewej: **Władysław Kwiatkowski**, **Andrzej Kwiatkowski** (szewc), **Wieleba** (imienia nie znamy) s. **Józefa** (z Grodzan), dane czwartego mężczyzny nie są znane, piąty **Zaborek** (imię?), szósty **Henryk Skoczylas**, kolejni to **Antoni Gryta** (z Osowy?) i **Stanisław Skwarski**.



Jak widać, są w tej informacji znaki zapytania i być może nieścisłości. Oczekujemy na ewentualne uzupełnienia, czy sprostowania ze strony czytelników.

Porównując szczegóły fotografii łatwo spostrzec, że pomnik był bardziej wysmukły,

stał wrażenie, że wyższy i, patrząc od ulicy, zlokalizowany bardziej w lewo, w czym także pozwala nam zorientować widoczny w tle budynek „Promienia” Sióstr Służek NMP „Skrytek”. Wybór formy pomnika nie jest tu przypadkowy. Wysoki, smukły obelisk, a więc czworoboczny słup zwężający się ku górze, znany już w starożytności, miał symbolizować nieśmiertelną sławę, od dawna upamiętniał ludzi zasłużonych dla społeczeństwa. Bychawianie urodzeni na początku lat dwudziestych XX w., a więc dziś osiemdziesięciokilkuletni twierdzą, że pomnik mógł powstać w latach 1929 – 30 i że w 1932 r. jako młodzi harcerze – zuchy przychodzili tu z kwiatami – jak mawiano do „Dziadka”. Wg innej wersji powstał tuż po śmierci Marszałka, kiedy nastąpił wybuch zbiorowego patriotyzmu i poczucia jedności społecznej. Był zwyczaj i wymóg ówczesnych władz oświatowych uczestniczenia całej szkoły w obchodach kolejnych rocznic odzyskania niepodległości, rozpoczynanych w Bychawie właśnie pod pomnikiem, a kontynuowanych w obszernej sali Domu Ludowego, gdzie z tej okazji recytowano i śpiewano pieśni patriotyczne. Wykonawcami byli nie tylko uczniowie, również dorosli przedstawiciele inteligencji. Pan Maciej Panecki wspomina reakcje kierownika szkoły Rząśnickiego, który rozplakał się na oczach zgromadzonych mieszkańców na wieść o odejściu Marszałka. Dodajmy, że kierownik walczył w legionach. W geście narodowej żałoby nauczyciele założyli czarne opaski na rękaw (fot. w GZB nr 9 z 29. 10. 2004 r.)

Historię oryginału przedwojennego pomnika kończą wczesne lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku. W dobie kwitnącego socrealizmu, gdy jeszcze żył Stalin, niszczone chlubne ślady polskiej historii i narodowe symbole. Podobny los spotkał pomnik w Bychawie. Był bowiem dla ówczesnych władz i „przewodniczej siły narodu” – partii – symbolem polskiego zwycięstwa nad komunizmem.

CZTERDZIEŚCI LAT PÓŹNIEJ...

Sprzyjający klimat polityczny po 1989 r. sprawił, że w 1990 r. odżyła sprawa zburzo-



Spółeczny Komitet Odbudowy Pomnika (nieobecna G. Flis), fot. 2005 r.

nego pomnika. Z inicjatywy kilku członków ówczesnego Komitetu Obywatelskiego „S” w Bychawie utworzono Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie, aby Komitet mógł podejmować decyzje niezbędne dla realizacji swych zadań – przede wszystkim finansowych – zgłoszono fakt jego powołania Radzie Miasta i Gminy, z wnioskiem o jego rejestrację. Uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy Bychawa z dn. 27 II 1990 r. utworzono Fundusz Odbudowy Pomnika i powołano oficjalnie Społeczny Komitet w 11-osobowym składzie, na czele z Przewodniczącym **Henrykiem Wałachowskim**.

Rozpoczęto poszukiwania ewentualnych elementów zniszczonego pomnika, uwieńczone częściowo powodzeniem. Okazało się, że oryginalna tablica z nazwiskami poległych znajduje się w Ostrowcu Świętokrzyskim przechowywana przez p. **Stanisława Wójtowicza**, który z radością i dużą satysfakcją przekazał ją Komitetowi. Nie udało się natomiast odzyskać oryginalnego medalionu z podobizną Marszałka. Jak wieść niesie, został ukryty na strychu miejscowej siedziby partii, jednak się nie odnalazł.

Następna wiążąca uchwała Rady Miejskiej w Bychawie podjęta w dn. 23. lutego 1995 r. była formalną decyzją o wzniesieniu pomnika i określała jego lokalizację.

W ciągu kilku następnych lat pierwotny 11-osobowy skład Społecznego Komitetu

Odbudowy Pomnika znacznie się skurczył. Z przyczyn naturalnych tj. śmierci **Wacława Kozaka**, potem **Zygmunta Furmagi**, z powodu wyjazdu za granicę **Jana Łosia** oraz z przyczyn niewiadomych – rezygnacji przewodniczącego **Henryka Wałachowskiego** i członka **Ryszarda Gęby**. Decyzją z dn. 21.11.1993 r. przyjęto w skład Komitetu **Zbigniewa Wierzbickiego**. W tej sytuacji faktycznym Przewodniczącym Komitetu, organizatorem wszystkich jego przedsięwzięć usilnie dążącym do realizacji odbudowy okazał się **WŁADYSŁAW GROMEK**, wspierany przez wytrwały 6-osobowy zespół w składzie: **Waldemar Bielak**, **Jan Woźniak**, **Zbigniew Wierzbicki**, **Wanda Sprawka**, **Mieczysław Świtaj**, **Genowefa Flis**.

Jak Komitet pozyskiwał środki? Droga dotacji, zbiórek, sprzedaży cegiełek, darowizn, dofinansowania i na inne sposoby.

Uroczystość odsłonięcia Pomnika w dniu 28. maja 1995 r. rozpoczęta Mszą św., z udziałem władz wojewódzkich i kościelnych, kampanii honorowej Wojska Polskiego z Lublina, szkół z pocztami sztandarowymi zgromadziła licznie mieszkańców była manifestacją patriotyzmu i historycznej pamięci. Fakt ten odnotowała lubelska prasa i TV. Marszałek powrócił do Bychawy.

Dziękuję p. Stanisławowi Krawczykowi za przekazanie kopii fotografii i komentarz.

Maria Dęboczyk



28. maja 1995 r. – uroczystość odsłonięcia nowego Pomnika

W 87. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Bychawie zakończył swoje prace i zrealizował cel, dla którego został powołany. Z tej okazji składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, a więc członkom Komitetu, władzom miasta, pani posłance **Gabrieli Masłowskiej**, wszystkim ofiarodawcom, w tym przedsiębiorcom i wielu innym indywidualnym i anonimowym darczyńcom.

Władysław Gromek

Bychawa, listopad 2005 r.

P.S. Szczególną wdzięczność jestem winien Koleżankom i Kolegom z Komitetu. Serdecznie Im dziękuję, pamiętając o tym, że w trakcie naszych prac spotykaliśmy nie tylko sprzymierzeńców i przyjaciół.

W.G.

Jerzy Podstawka
ordynator Oddziału Dziecięcego w Bychawie



Pożegnaliśmy Naszego Doktora

**Ze smutkiem i żalem pożegnaliśmy 10.
listopada b.r. naszego Doktora
– Jana Michalskiego.
Zmarł 8. listopada w wieku 91 lat.**

Ceremonia pogrzebowa odbyła się w kościele parafialnym w Bychawie, z udziałem licznych mieszkańców, dyrekcji i pracowników służby zdrowia, władz miasta, a przede wszystkim pacjentów z okresu tak długiej, bo ponad sześćdziesięcioletniej pracy lekarza w Bychawie. Liturgię sprawował ks. proboszcz kanonik Andrzej Kuś w asyście kilku księży. Smutną uroczystość uświetniła orkiestra dęta z ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Ceremonię zakończyło złożenie zwłok na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Doktor Jan Michalski urodził się 24. lipca w Bystrzycy koło Zakrzówka w rodzinie chłopskiej. Tam ukończył szkołę podstawową, a następnie Liceum Ogólnokształcące w Kraśniku. Po zdaniu egzaminów konkursowych w 1934 r. został przyjęty na Wydział Lekarski Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z tego okresu wspominał swoją fascynację światowej sławy chirurgiem prof. Juraszem oraz swoją grę na skrzypcach w uczelnianej orkiestrze. Po uzyskaniu absolutorium, gdy wybuchła wojna, zmuszony był zdać końcowe egzaminy w trybie tajnym na Uniwersytecie Warszawskim, zakończone w grudniu 1939 r., zaś dyplom lekarza z datą 10.09. tego roku otrzymał z macierzystej uczelni poznańskiej.



Pracę lekarza rozpoczął w grudniu stażem trwającym 8 miesięcy w szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, ukończonym u Szarytek. Wiedzę zawodową doskonalił pod kierunkiem sławnych lekarzy lubelskich – chirurga dr. Korzuchowskiego, z zakresu chorób wewnętrznych u dr. Płankiewicza, położnictwo i ginekologię z zamięowaniem u dr. Wośkowskiego w szpitalu Szarytek i w przychodni dr. Lerkhama. Ta wiedza skutkowała późniejszą praktyką lekarską w Bychawie. Następnie przez 8 miesięcy pracował w oddziale zakaźnym dr. Kucharskiego, gdzie zaraził się dudem plamistym, potem zapadł na czerwonkę. Długo gorączkował do 40°C, wycieńczony ważył 42 kg.

Ze względu na przebyty już dur plamisty został przez okupantów skierowany do zwalczania tej choroby na drodze przyszłej inwazji ZSRR w czerwcu 1941 r. Pracował w Międzyrzeczu Podlaskim, pomagając dr. Garczewskiemu.

W 1941 r. zawarł związek małżeński z Joanną Błaszczynską.

6. lipca 1942 r. przybył do Bychawy, zachęcany przez swoją koleżankę z okresu studiów. Krótko prowadził gabinet prywatny, a następnie podjął pracę w ośrodku zdrowia zorganizowanym przez gminę, jako lekarz ubezpieczalni społecznej.

Przez cały okres okupacji pomagał organizacjom podziemnym. Była to pomoc partyzantom, wspólnie z lekarzami narodowości żydowskiej, Elżbietą i Leonem Sawickimi, a po ich śmierci z doktorem Majem, potem niesłusznie podejrzanym o zdradę i rozstrzelanym 16.03.1943 r. Kiedy opiekę nad szpitalem przejmuje dr. Zajęczkowski, znany lubelski okulista, od razu nawiązuje z nim współpracę, rezerwując sobie, zgodnie ze swoim zainteresowaniem położnictwo.

Opieka nad partyzantami polegała na udzielaniu pomocy chorym, którzy byli pod opieką zaufanych mieszkańców wsi na tzw. „melinach”, dostarczaniu leków i materiałów opatrunkowych, leczeniu szpitalnym i szkoleniach sanitarnych. Udzielano pomocy oddziałom „Spartanina” (Tadeusza Sowy)

AK, Zęba WIN, Przepiórki AK, Bartosza z Piotrkowa, Zapory AK i oddziałom WSZ.

Od 01.09.1944 roku, zamieszkuje w budyneczku Szpitala, zostaje jego dyrektorem. Jest to szpital powstały z inicjatywy ks. A. Kwiatkowskiego 1909 r., liczy 12 łóżek. Doprowadza do szpitala światło z pobliskiego młyna wodnego, z ziem zachodnich sprowadza agregat prądowocowy i rentgen. Opiekuje się głównie położnictwem i ginekologią. W latach 1948 – 1949 odbywa służbę wojskową jako lekarz pułkowy w Chełmie. Jest też asystentem doktora pułkownika Mizerskiego na oddziale wewnętrznym Szpitala Wojskowego w Lublinie.

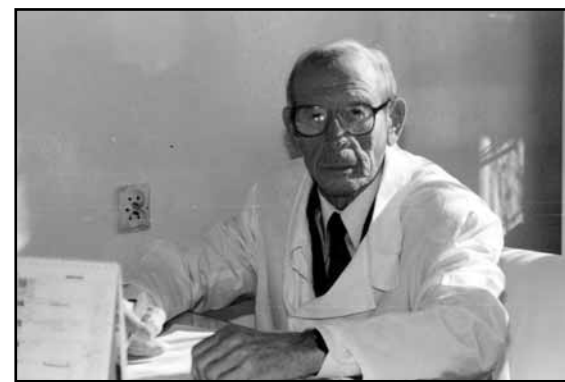
Po odbyciu służby wojskowej w 1950 roku wspólnie z doktorem Mazurem rozbudowuje sposobem gospodarczym szpital. Dobudowana zostaje część nowa, w której powstaje poradnia dziecięca z dwoma poczekalniami: dla dzieci chorych i zdrowych i gabinet stomatologiczny, w którym zaczyna pracę doktor Jan Grudzień. Oddział wewnętrzny zostaje przeniesiony do budynku po oddziale zakaźnym. Rozbudowany szpital liczy 31 łóżek. W starej części pozostaje oddział położniczy z noworodkami. Powstaje studnia głębinowa i oczyszczalnia ścieków, jak na owe czasy nowoczesna, przywieziona z ziem zachodnich. Na przełomie lat 1950/60 założono centralne ogrzewanie.

W połowie lat 60-tych w budynku nieużytkowanym przez KPMO powstaje Przychodnia Rejonowa. Tam przenosi się poradnia dziecięca i stomatologiczna. W ich miejsce powstają łóżka internistyczne, a opuszczony baraczek służy jako magazyn. W poradni dziecięcej, aż do mojego przyjścia w 1970 roku przez 2 godziny dziennie przyjmowane są dzieci przez doktora Michalskiego.

Po przejściu władzy przez Gierka, pod koniec 1970 roku następują zmiany w służbie zdrowia. Powstaje Zespół Opieki Zdrowotnej. Jest pilna potrzeba nowych miejsc szpitalnych. Rolnicy zostają ubezpieczeni. Wspólnie z dyrektorem doktorem Mieczysławem Chrzanowskim dr. Michalski organizuje Zespół. Zostaje zastępcą dyrektora ds. leczniczych. Pomimo wieku zdobywa w 1973 roku specjalizację 1 st. z zakresu chorób wewnętrznych i 2 st. w roku 1975. Po zlikwidowaniu w Bychawie powiatu powstaje nowy szpital, który współorganizuje nasz doktor. Tworzy nowy oddział wewnętrzny na 40 łóżek i od listopada 1977 roku zostaje jego ordynatorem. Stary szpital zostaje przekształcony w 30-łóżkowy oddział geriatryczny, którym też kieruje doktor Michalski. Zakłada w Bychawie Polskie Towarzystwo Lekarskie. Od 01.01.1979 roku oddział wewnętrzny w „nowym” szpitalu przejmuje jako ordynator doktor Jan Borowicz, a nasz doktor pozostaje ordynatorem oddziału geriatrycznego. Od początku 1981 roku przekazuje kierownictwo lecnictwem ZOZ doktorowi Jerzemu Podstawce, późniejszemu długoletniemu dyrektorowi ZOZ i do obecnej chwili ordynatorowi oddziału dziecięcego. Nadal pracuje w latach osiemdziesiątych, aż do przejścia na emeryturę 1.04.1991 r. jako ordynator oddziału geriatrycznego, lekarz poradni internistycznej i poradni ogólnej. Faktycznie aż do r. 1998 opiekuje się oddziałem geriatrycznym i jest stałym lekarzem dyżurnym w obydwu tych poradniach.

Jesienią 1989 roku obchodzi 50-lecie pracy lekarskiej. Bierze udział w uroczystości odnowienia dyplomu Akademii Medycznej w Poznaniu.

Pomimo bardzo intensywnej pracy zawodowej, najbardziej znany jako świetny lekarz praktyk, o wszechstronnej wiedzy medycznej, dużo czasu poświęca pracy społecznej. Po wojnie organizuje w Bychawie Polski Czerwony Krzyż, opiekuje się społecznie przez wiele lat domem samotnych kobiet im. Brata Alberta Chmielowskiego. Jest członkiem zarządów gminnego i wojewódzkiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, społecznie udziela pomocy członkom i rodzinom tej organizacji. Aktywnista związku zawodowego pracowników służby zdrowia, działa w komisji zdrowia Rady Miejsko-Gminnej. Należy do współzałożycieli Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego i jest jego wiceprezesem oraz Akcji Katolickiej w Bychawie. Spisuje



historię służby zdrowia w Bychawie i jest autorem rozdziału w książce „Dzieje Bychawy” pod redakcją Ryszarda Szczygła, poświęconego rozwojowi opieki zdrowotnej na terenie miasta i gminy Bychawy.

Za swoje zasługi zostaje odznaczony wielokrotnie. Najbardziej zaszczytna odznaka to „Zasłużony Lekarz PRL”. Inne odznaczenia to m.in.: Krzyż Kawalerski, Order Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Honorowa Odznaka Polskiego Czerwonego Krzyża, „Odznaka za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

Z inicjatywy Towarzystwa Regionalnego społeczeństwo bychawskie na 80. urodziny przyznało doktorowi decyzją Rady Miasta z dn. 7.07.1994 roku Tytuł Honorowego Mieszkańca Bychawy.

Wzorowy mąż, ojciec sześciorga dzieci, z których troje jest lekarzami: medycyny, stomatologii i weterynarii. Jacek Michalski junior wygrał w tym roku konkurs na ordynatora oddziału wewnętrznego bychawskiego szpitala.

Z bólem żegnamy dzisiaj naszego najlepszego kolegę, zasłużonego lekarza, który pracował zawodowo niemal 60 lat, a lekarzem był do końca swoich dni. Jeden z najlepszych lekarzy – praktyków polskich XX wieku, o wyjątkowej wiedzy, nauczyciel i wychowawca, organizator. Wzorowy człowiek, wrażliwy na cierpienie bliźnich, zawsze gotowy do niesienia pomocy. Po jego odejściu odczuwamy smutek i pustkę trudną do wypełnienia.

Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia, zapewniając, że Jego osoba i praca pozostanie długo w naszej pamięci i wdzięczności.

Podczas Mszy św. homilię wygłosił ksiądz kanonik Andrzej Kuś. Na koniec ceremonii mowy pożegnalne w imieniu księży wygłosił przyjaciel doktora Jana ksiądz doktor Eugeniusz Kaźmierczak, w imieniu pracowników służby zdrowia i dyrekcji dr Jerzy Podstawka, a mieszkańców miasta i Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego Maria Dębowczyk.



„Stoimy oto nad trumną człowieka, którego odejście pogrąża nas wszystkich, nie tylko rodzinę Zmarłego w głębokim smutku i zadumie. Odszedł bowiem spośród nas człowiek prawego charakteru, zacny, wierny zasadom katolickiej moralności (...) prostolinijny, patriota.

Odszedł człowiek, który swoje człowieczeństwo poświęcił godnym życiem (...). Nestor lekarzy bychawskich, spisujący historię lokalnej służby zdrowia i senior świata lekarskiego Lubelszczyzny.

Dziś, Doktorze Janie, stojąc z pochylonymi głowami nad Twoją trumną, dziękują Ci bychawianie kilku pokoleń, Ci, którym pomogłeś przyjść na świat, którym ratowałeś życie. Życie ich dziadków, potem ojców, wnuków, prawnuków.

Wobec majestatu tej śmierci pozostajemy My, żywi, z naszą wdzięcznością i pamięcią.

Cześć prochom śp. Doktora Jana Michalskiego!

„REQUIESCAT IN PACE” (Niech spoczywa w pokoju).

fragm. wystąpienia Marii Dębowczyk